

## **Dziewięć spojrzeń na Powstanie Warszawskie - Zbigniew S. Siemaszko**

Absorbował mnie nie tyle przebieg walk, co okoliczności ich rozpoczęcia, a potem możliwość wcześniejszego zakończenia – na początku września 1944 r., co nie doszło do skutku.



Absorbował mnie nie tyle przebieg walk, co

okoliczności ich rozpoczęcia, a potem możliwość wcześniejszego zakończenia – na początku września 1944 r., co nie doszło do skutku.

**Zbigniew S. Siemaszko**

Dziewięć spojrzeń na Powstanie Warszawskie

**rok wydania:** 2014

Wydawnictwo LTW

Jako radiotelegrafista centrali radiowej Sztabu Naczelnego Wodza pod Londynem, przez którego ręce podczas powstania przeszło kilka setek depeusz Armii Krajowej, byłem w pewnym sensie związany z dramatem powstania. Nic dziwnego, że później problemy powstania stały się jednym z zagadnień historycznych wzbudzających moje

zainteresowanie. Absorbował mnie nie tyle przebieg walk, co okoliczności ich rozpoczęcia, a potem możliwość wcześniejszego zakończenia – na początku września 1944 r., co nie doszło do skutku. Bardziej konkretne pytania, na które szukałem odpowiedzi w okresie od 1969 do 2014 r., brzmią następująco:

– Kto, kiedy i w jaki sposób zdecydował o tym, że w Warszawie będzie prowadzona walka?

– Według jakiego planu akcja miała być przeprowadzona?

– Jak i na jakiej podstawie wybrano moment rozpoczęcia walki?

– Jaką rolę w tych decyzjach warszawskich odgrywało oczekiwanie pomocy sowieckiej?

Ostatnio, po zapoznaniu się z drugim wydaniem wspomnień płk. dypl. Iranka-Osmeckiego i ze wspomnieniami mjr. dypl. Jaźwińskiego, powstały jeszcze dwa pytania:

– Kto wywierał wpływ na decyzje podejmowane w Warszawie w 1944 r.?

- Kiedy Komenda Główna AK przeszła od nastawienia konkretnego i racjonalnego do emocjonalnego i irracjonalnego?

Odpowiedzi i wyjaśnienia, do których zdołałem dotrzeć, znajdują się w umieszczonych w tej książce dziewięciu opracowaniach.

Zbigniew S. Siemaszko

*Londyn, lipiec 2014*